

## KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 232

Kraków, sobota dnia 27 sierpnia 1938 r.

Rok II

Daladier-  
rzecznik kapitału

Z prawdziwym rozrównieniem i lezką uznania dla szybkiej orientacji politycznej wyczytaliśmy przed paru dniami komunikat radującego się rozgłosnie PATa, zawiadamiający o nie-dopuszczeniu przez Daladiera do prze-silenia gabinetowego, o szybkim zlik-widowaniu konfliktu, jaki wybuchł w łonie gabinetu po niezwyklej za-iste przemówieniu premiera francuskie-go rządu. Kryzys minął, kryzys wo-góle nie nastąpił — oto wnioski, wy-snuęte przez naszą urzędówkę, a także skwapliwie podchwyczone przez całą prasę reakcyjną Polski.

Ale nie będziemy się zajmować tym tumultem uciechy, jakim faszyzm światowy otoczył ostatnio posunię-cie Daladiera i przypisał mu lewke u-znania. Ważne dla demokracji pols-kiej, dla demokracji całego świata jest to, że kryzys wewnętrzny, prze-nikający francuski obóz zjednoczenia ludowego, francuski Front Ludowy, a rozpoczęty w miesiącu kwietniu powstaniem rządu Daladiera, obecnie nie tylko nie został złagodzony, ale wybitnie pogłębił się.

W kwietniu br. omawiając na na-szych łamach obalenie gabinetu Blu-ma i skład oraz wytyczne programo-we nowego rządu Daladiera doszliśmy do przekonania, że fakt ten może wybitnie ujemnie odbić się na poten-cjonalnych możliwościach demokra-cji francuskiej, jej zdolności do u-chwycenia pełni władzy w swe ręce, przeprowadzenia wszechstronnego swej woli i zmuszenia bezwzględne-go jej wrogów do całkowitego po-słuszeństwa. Już wtedy jasnym sta-wało się, że nowy gabinet daleko od-biega od postulatów, pod których znakiem front ludowy, reprezentując dążenia najszerzych mas społecz-niwa francuskiego, tak dobitnie od-miósł sukces wyborczy.

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej)

## Dopiero po sesji...

Warszawa (tel.) Stała delegacja polska przy Lidze Narodów odwo-łana zostanie dopiero po sesji Ra-dy Ligi Narodów.

Lampy nowoczesne  
Porcelana karlsbadzka  
Kryształy  
Ceramika

W NAJWIĘKSZYM WYBORZE

J. DIENER Kraków, Szewska 20

Niemcy grożą czynnym poparciem Henleina  
Manewry — wstępem do działań czynnych

Praga (ai). Wiadomości napływają-ce z Berlina wskazują na niezwykle za-ostrożenie się sytuacji. Oto rząd nie-miecki w sprawie Czechosłowacji i za-dań Henleina wystąpił z oficjalną de-marche wobec szeregu państw europej-skich, m. i. u rządu polskiego, węgier-skiego, jugosłowiańskiego, tureckie-go. Znamiennym jest, że krok ten u-

czynił Hitler również w Moskwie, na-stomiast całkowicie pominięty został Paryż.

Okazuje się, że wyjazd Gwatkina z Pragi do Londynu w bezpośrednim pozostał związku z otrzymaniem wia-domości przez rząd czeski via Mos-kwa o poczynaniach Berlina i o jego demarche.

Jak się dowiadujemy rząd niemiecki w demarche zapewnia, że życzy sobie wprowadzić pokój oraz spokojnego zlikwidowania zagadnienia sudecko-go, ale w razie przeciągnięcia się roko-wań w tej kwestii będzie zmuszony do przeforsowania postulatów Hen-leina wszelkimi siłami.

Rząd niemiecki wyraża zapatrywa-nie, że poparcie, jakiego Berlin zamie-rza udzielić Niemcom sudeckim, nie będzie uważane zagranicą za atak na Czechosłowację.

Jest niezwykle charakterystyczne, że krok powyższy uczynił rząd nie-miecki także i w Moskwie, nie uczy-nił go jednak u rządu francuskiego.

Ambasador niemiecki w Moskwie przytoczył przytem Litwinowowi na dowód pokojowości Niemiec, że w konflikcie zbrojnym pomiędzy Japo-nią i Rosją Sowiecką, Niemcy zach-owały całkowicie neutralność.

Litwinow odpowiedział ambasad-orowi Rzeszy, że w razie napadu na Czechosłowację, pospieszy Rosja So-wiecka Czechosłowacji z czynną po-mocą.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że rząd Czechosłowacji postanowił w odniesieniu do powyższego kroku Niemiec zachować całkowicie zimną krew, nie reagując na to zupełnie.

Lewica pertraktuje  
z Daladierem

Paryż (ai). Klub socjalistyczny uchwalil domagać się zwołania sesji nadzwyczajnej izby.

Paryż Pat. O godz. 5-tej popołudniu roz-poczęło się posiedzenie komisji porozumie-wawczej lewicy, podczas którego czynnik odpowiedzialne w łonie lewicy poszły na załagodzenie konfliktu i znalezienie formuły pojednania między rządem a generalną kon-federacją pracy. Głównym przedmiotem dy-kusji między radykałami z jednej strony a socjalistami i komunistami z drugiej stro-ny była kwestia zwołania sesji nadzwyczaj-nej izby deputowanych. Ostatecznie komisja porozumiewawcza stronnictw lewicy przy-jęła kompromisową formułę, a mianowicie uchwaliła wysłanie do premiera Daladier specjalnej delegacji, której by premier udzielił odpowiednich wyjaśnień.

W czasie rozmowy z delegatami komisji lewicy premier Daladier oświadczył, iż w

żadnym wypadku nie zamierzał naruszać o-bowiązujących ustaw społecznych, tym nie-mniej jednak, jest zdecydowany zapewnić odpowiednie warunki funkcjonowania prze-mysłu francuskiego, niezbędnego dla obro-ny narodowej. Następnie premier zaznaczył, iż nigdy w zamiarach jego nie leżały pro-jekty zmiany obecnej większości parlamen-tarnej.

Po zakończeniu audiencji przedsta-wiciele komisji porozumiewawczej lewicy oś-wiadczyli przedstawicielom prasy, iż rozm-o-wa ich z premierem nie zakończyła się ża-dną definitywną konkluzją i udali się z po-wrotem na posiedzenie komisji porozumie-wawczej lewicy celem złożenia sprawozda-nia.

## Ofenzywa japońska

Tokio PAT. Agencja „Domei“ donosi, że wojska japońskie, nacie-rające na zachód wzdłuż północne-go brzegu rzeki Yangtse zajęły dziś miasta Kuanting (30 klm na wschód od m. Hopei) i Kinkiao, znajdujące się na połowie drogi pomiędzy Hopei a Liuhan.

## Cele hitlerowców gdańskich

Warszawa (tel.) Ostatnie wypad-ki na terenie Gdańska wywołały wielkie zainteresowanie dziennika-rzy zagranicznych w Berlinie, któ-rzy widzą w systematycznie powta-rzających się nпадach na Polaków w Gdańsku dowód celowego zaog-niania stosunków na tym odcinku.

## Zgon Teodora Axentowicza

Ubiegłej nocy zmarł w Krakowie jeden z najwybitniejszych malarzy polskich s. p. Teodor Axentowicz, od 1887 r. profesor i b. rektor Ak-a-demii Sztuk pięknych w Krakowie.

S. p. Teodor Axentowicz był jed-nym z ostatnich żyjących założycieli towarzystwa „Sztuka“, które u schył-ku ubiegłego wieku skupiło nazwi-ska tej miary, co Wyczółkowski, Chelmoński, Wyspiański, Mehoffer Malczewski, Stanisławski, W. Tet-majer. Rozkwit jego twórczości przy-pada właśnie na okres najbardziej ożywionej działalności tow. „Sztu-ka“ — okres wielkiego renesansu ma-larstwa polskiego.

Ogólnie uważa się, że ostatnie wy-darzenia stanowią znak ostrzegaw-czy, świadczący o tym, że pewnym czynnikiem zależy na stworzeniu stanu trwałego zaognienia w sto-sunkach polsko-gdańskich i spowo-dowania w ten sposób zmian w stosunkach polsko-niemieckich. Oczy-wiście czynniki te nie zawsze zgą-dzają się z nastawieniem sfer mia-rodajnych i dążą do zakłócenia współzycia polsko-niemieckiego.

W sandomierskim nowe wały  
zatrzymały powódź

Sandomierz. Nowowzniesione wa-ły po obu stronach Wisły w po-wiatach tarnobrzeskim i sandomier-skim wytrzymały groźną falę przy-pływu Wisły i uchroniły ludność od podobnej katastrofy powodzi, jaka miała miejsce w roku 1934. Dzięki zabezpieczającym zarządze-niom kierownictwa robót lewego brzegu Wisły przerwy w wałach nieukończonych zostały należycie zabezpieczone. Żalana została tylko dzielnica Krakówek.



## Kult niekompetencji w życiu uniwersyteckim

Do ujawnionych na łamach Kr. Kur. Wiecz. faktów, świadczących o wysoce niezdrowych stosunkach panujących na wydziałach rolniczych dwóch naszych uniwersytetów: w Krakowie i Poznaniu, dodać musimy jeszcze inny wypadek, który się zdarzył na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Świadczy on, że i tam także zaznaczył kult niekompetencji i protekcjonizmu swoje destruktcyjne władztwo.

Oto katedrę systematyki i geografii roślin oddano wbrew wszelkim oczekiwaniom — specjalście czysto laboratoryjnemu, panu dr Sk., zajmującemu się całkiem innym działem nauki — a mianowicie służowcami, jakkolwiek wśród kandydatów ubiegających się o tę katedrę nie brakowało tegich fachowców, jak np. jeden z krakowskich docentów, specjalista w systematyce i geografii roślin, człowiek o światowej sławie, którego liczne prace wskazują wyraźnie, że mógłby on na tej placówce oddać nieocenione usługi.

Tak wybitnego fachowca, specjalistę, które każdy z najlepszych uniwersytetów zagranicznych chętnie do siebie by przyjął — niestety na Uniwersytecie Stefana Batorego pominięto, bo miejscowi profesorowie nie chcieli dopuścić do katedry uniwersyteckiej człowieka „obcego”, to znaczy z innego uniwersytetu, zwłaszcza, że postanowili oddać „po koleżeńsku” tę katedrę swojemu człowiekowi, jakkolwiek tenże nie miał tak wysokich i specjalnych kwalifikacji, jak inni kandydaci.

Jak z tego zatem widać, uniwersyteckie katedry nie zawsze są uważane za rzecz wielką i dostojną, którą frymarzyć nie wolno. Trzeci ten wypadek pogwałcenia zasady fachowości przy obsadzaniu katedr uniwersyteckich dowodzi, że dla pewnych grup profesorskich, nie sama nauka jest dziś najwyższym celem na Uniwersytetach, ale przede wszystkim dochody z niej płynące — oraz polityka personalna, której przedmiotem jest rozdzielanie posad i dochodów między „swoich”.



tem jest rozdzielanie posad i dochodów między „swoich”.

To też na skutek tych faktów — rozczarowanie i niesmak musi ogarnąć każdego pospolitego człowieka, przywykłego spoglądać na uniwersytety z wielkim zaufaniem i szacunkiem, jako na przybytki wiedzy i źródła kultury. Gdzież teraz społeczeństwo szare ma upatrywać ostoję ładu i kuźnicę wzniosłych zasad, jeśli gangrena protekcjonizmu i niekompetencji zagnieżdżyła się już i wśród murów uniwersyteckich. Nic tedy dziwnego, że wobec takich stosunków zwątpienie i zniechęcenie ogarnia dziś nawet odporniejszą część ideowo nastawionego społeczeństwa.

Br.

## Ukraińska konferencja w Warszawie

Ag. „Echo” donosi: W Warszawie obradować ma w pierwszych dniach września konferencja oświatowa działaczy ukraińskich ze wszystkich terenów. Sensacją jest fakt, że obrady prowadzone będą w Warszawie, a nie, jak dotąd we Lwowie.

# Italia na drodze do ruiny gospodarczej

We Włoszech panuje obecnie bardzo znaczne polityczne i gospodarcze zaniepokojenie. Symptomy są aż nadto wyraźne: ostre napady prasy włoskiej przeciw Francji, Anglii i U. S. A. zadziwiające zamknięcie granic włosko — francuskich dla podróżujących Włochów do Francji, akcja przeciwko Żydom i trudności między Watykanem a Kwirynałem. Prawdziwą przyczyną wewnętrznego napięcia jest nie tyle sytuacja zagraniczna, jak trudności gospodarcze.

W paryskim dzienniku „Epoque” publikował Henri de Kerillis rewelacyjne cyfry o włoskich finansach. Po długiego kosztowała wojna w Abisynii 31 miliardów lir (ca. 8 miliard. złotych). Chodzi tu jednak jedynie o wojenne operacje. Nie są do powyższej cyfry doliczone wydatki które Włochy były zmuszone zapłacić jeszcze po zakończeniu wojny. O tem, ile Włochy kosztuje „nie interwencja” w Hiszpanii, nie ma niestety urzędowych cyfr, natomiast znawcy twierdzą że koszt wynosił do końca lipca br. około 15 miliard. lir (ca. 4 miliardy zł.). Więc nie dlatego tyl

ko, że w Hiszpanii giną zdrowi ludzie, ale głównie powodu kosztów pragnie włoska polityka jaknajszybszego zakończenia wojny w Hiszpanii. We Włoszech wie się doskonale że trzecia zima w Hiszpanii będzie kosztowała dalsze miliardy. Kto ma to zapłacić?

Włoski bank narodowy nie publikował już przeszło rok stanu swych złotych dewiz, ale statystyki ostatnich lat uczą nas, jak ta rezerwa wygląda. W roku 1927 miał bank włoski za 12.506 milionów złotych dewiz. W roku 1934 już tylko 6.240 milio-

nów a w lutym 1937 było złota tylko za 4.201 milionów lir. W związku z wojną w Hiszpanii można sobie łatwo wyobrazić, jak to dzisiaj wygląda.

Oczywiście to jeszcze nie jest dowodem, że Włochy stoją na kraju gospodarczej przepaści — nie jest rzeczą łatwą zrujnować państwo. Nowe gospodarcze i finansowe metody, tak modne w faszystowskich państwach, uczą nas, że można długo wytrzymać — owszem, kosztem zrujnowania szerokich mas ludowych.

## Niemiecka propaganda w Bułgarii

Sofia. Uwagę kół dyplomacji zagranicznej zwraca ostatnio wyjątkowo silne natężenie akcji propagandowej Niemiec w Bułgarii. Notuje się więc następujące fakty: 14 instruktorów niemieckich prowadziło ostatnio kurs szybowcowy w Bożuriszciach pod Sofią, zakończony bankietem,

wydanym przez aeroklub bułgarski. W Sofii przebywał, jako gość studentów bułgarskich, delegat młodzieży akademickiej III Rzeszy, dr. Berger. Magistrat Sofii powierzył budowę zapory rzecznej Dali Iskar firmie niemieckiej, zrzeszonej z firmą bułgarską Cyklop; wartość robót wynosi 100 milionów lewów. Przyspieszone zostało otwarcie wielkiej niemieckiej wystawy propagandowej pod hasłem „Przez radość ku sile”, która początkowo miała być otwarta 3 października, a więc w 20-tą rocznicę wstąpienia na tron Borysa III; wystawa będzie otwarta 18 września, przy czym zapowiadany został przyjazd do Sofii przywódcy niemieckiego frontu pracy, dr. Leya na czele 50-osobowej delegacji.

DENTYSTA

**BRUNO SPANAUF**

**powrócił**

Kraków, Grodzka 26 telefon 180-51

## Kongres młodzieży w N. Jorku przeciw imperializmowi

Nowy Jork. Trwające tu od kilku dni obrady II Międzynarodowego Kongresu Młodzieży, nad którym protektorat objęła małżonka prezydenta Roosevelta zakończyły się wczoraj przyjęciem rezolucji, która w swych zasadniczych punktach wypowiada się przeciwko wojnie jako na rzędzi polityki imperialistycznej.

Rezolucja wzywa młodzież wszystkich krajów by odmówiła swego udziału w wojnie zaborczej lub sprzecznej z wojnie defensywnej. Dalej rezolucja w bardzo ostrej formie występuje przeciwko okrucieństwu

w wojnie, potępiając przede wszystkim bombardowanie miast otwartych.

Wszystkie konflikty międzynarodowe, podkreśla rezolucja, powinny być regulowane w drodze pokojowej. W zakończeniu rezolucja zapowiada porozumienie się naczelnego komitetu kongresu z organizacjami młodzieżowymi całego świata w celu podjęcia wspólnej akcji w obronie cywilizacji i pokoju.

## Atak gospodarczy Niemiec na Bałkany

Stambuł. Pat. Agencja anatolijska donosi z Berlina, że minister gospodarki Rzeszy niemieckiej zwiedzi w drugiej połowie września Węgry, Jugosławie, Bułgarię, Grecję i Turcję. Podróż ta — jak przypuszczają — znajduje się w związku z dążeniem Niemiec do spotęgowania swej ekspansji gospodarczej w krajach Europy południowo-wschodniej.

## Niemieccy oficerowie w armii włoskiej

Wiedeń. Według wiadomości ze źródeł zazwyczaj dobrze poinformowanych, na mocy istniejącego porozumienia militarnego, zawartego między Rzeszą i Włochami wyjeżdża w najbliższych dniach pierwsza grupa wyższych oficerów niemieckich do Włoch na przeszkolenie wojskowe. Do grupy tej należą oficerowie sztabowi od majora wzwyż. Równocześnie do Niemiec udaje się grupa złożona z oficerów włoskich równorzędnych stopni. Wspomniana umowa przewiduje obustronną wymianę 500 oficerów.

Wśród oficerów niemieckich uda-

jących się na staż do Włoch nie ma ani jednego oficera z b. armii austriackiej.

## Japończycy uchylają się od odpowiedzialności

Tokio. Pat. Rzecznik ministerstwa spr. zagr. oświadczył, iż Japonia uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za zestrzelenie chińskiego samolotu pocztowego, kursującego na linii Hongkong — Hankau. Samolot, który należał do chińsko — amerykańskiego towarzystwa komunikacji lotniczej, przelatując ponad terenem, który rząd japoński już w dn. 21 lipca określił jako teren wojenny. Poza tym praktycznie niemożliwa jest ustalenie cywilnego charakteru nieznanego samolotu, będącego w locie. Ze strzelony aparat oznaczony był znakami

włoskim, a nawet francuskim i angielskim. Prace konstruktorów niemieckich poszły w kierunku zwiększenia szybkości samolotów, którą z 409 km. godz. dla pocigowych zwiększono do 611 km. godz. Bombowce niemieckie, których maksymalna szybkość w 1937 roku wynosiła 375 km. godz. osiągają obecnie z łatwością szybkość 506 km. godz. Zwiększono również uzbrojenie poszczególnych typów samolotów bojowych. Do 1 marca br. zaopatrzono 3.000 samolotów w nowe cichodzące motory.

rozpoznawczymi nie dość wyraźnie, a pilot z chwilą ukazania się japońskich samolotów marynarki tak pokierował maszyną iż wydało się to wszystko podejrzanym.

Japonia, jak stwierdził rzecznik ministerstwa spr. zagr. gotowa jest chronić interesy państw trzecich w komunikacji lotniczej jednak nastrożają się poważne trudności w wypadku, gdy komunikacja powietrzna odbywa się ponad terenem działań wojennych. W tym wypadku trudno jest udzielić gwarancji na bezpieczeństwo komunikacji lotniczej.

**CZYTAJ KODZIENNA PRASĘ DEMOKRATYCZNĄ**



— **DZIŚ W KINOTEATRZE „WANDA”** —  
Najciekawszy oraz najdroższy film europejski

**PERŁY KORONY**

Arcydowcipna i niezwykle oryginalna satyra filmowa, pełna przygód, awantur oraz czarującej egzotyki.

W głów. rolach: **SACHA GUITRY — RAIMU — TAQUELINE DELUBAC**  
„PERŁY KORONY” to arcydzieło, które miesiącami grały czołowe kinoteatry największych metropolii świata w sobotę dnia 27. b. m. o godz. 3 pop. W niedzielę dnia 28. b. m. o godz. 10 i 12 przedpoł.  
**PORANKI FILMOWE Z POWYŻSZEGO FILMU**

# Daladier — rzecznik kapitału

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Do takiego stanu rzeczy doprowadziły z jednej strony, w partii radykałów francuskich, przewaga wpływów elementów wielkokapitalistycznych i z drugiej, w SFIO, brak należytego zdecydowania w oparowaniu sytuacji i zduszeniu zamachów kapitalistycznych, wynikły z fałszywej oceny sytuacji wewnętrznej francuskiej w obliczu nabrzmiewających konfliktów międzynarodowych.

Dziś demokracji polskiej nie wolno bezkrytycznie cieszyć się z pozornego zakończenia kryzysu ministerialnego. Trzeba po męsku stwierdzić, że obóz ludowy Francji, obóz demokratyczny doszedł do tego stopnia swego rozwoju, w którym koniecznością staje się przecięcie ropięjących ran i zerwanie ze złudzeniami.

Spójrzmy bowiem na istotne kulisy tych narastających załamów frontu ludowego, na co parę miesięcy następujące zmiany w składzie ministerialnym rządu. I przypatrzmy się do brze, w jakim kierunku zmian te idą.

Wśród ugrupowań, wchodzących w ramy frontu ludowego, nie tylko partie, wyłącznie świat pracy reprezentujące znalazły się. Oto m. i. partia radykałów francuskich od dawien dawna w ścisłych pozostaje związkach z pewnymi grupami kapitalistów i te same wpływy odnaleźć możemy w socjalistycznej Unii Niezależnej Republikańskiej. I te właśnie wpływy decydują o poszczególnych przegrupowaniach w łonie większości rządowej frontu ludowego, o przynależającym go fermentcie.

Bezpośrednią przyczyną obalenia gabinetu Bluma był opracowany przez ten program uzdrowienia gospodarczego Francji po linii postulatów ludowych idący, oparty na nałożeniu cugli złotu francuskiemu, uciekającemu bez przerwy zagranicę, na uderzeniu bezpośrednim w przyczynę faktu ubożenia dochodu narodowego w kapitał, przez progresywne jego opodatkowanie. Ale krogom ten nie uzyskał parlamentarnej większości: senat, obsiadły przez radykałów, związanych ze sferami wielkokapitalistycznymi, ocalił je przed wstępnym krokiem do likwidacji. Poparcie udzielono rządowi Daladiera przyniosło nową dewaluację, w ślad za którą, jak to przewidzieliśmy, po raz pierwszy od 5—6 ostatnich lat, można było zaobserwować niezwykle zjawisko: kapitały francuskie nagle wróciły się do swego ojczystego kraju i z wolna z powrotem zaczęły do niego napływać.

Ale naiwni tylko mogliby sądzić, że stało się to na skutek zaklęcia i zapewnień i wezwań ze strony Daladiera. Przyczyną faktu tego szukać należy zupełnie gdzie indziej, w bynajmniej nie patriotycznych pobudkach. Oto dopiero po tej trzeciej z rządu w czasach Frontu Ludowego, dewaluacji, wynoszącej 15—16 proc., wskaźnik cen francuskich spadł poniżej wskaźnika cen światowych i ceny francuskie stały się więcej niż 20 proc. niższe od cen światowych. I to właśnie zjawisko, zimna rachuba zysku i zarobku, okazała się bodźcem „patriotycznych”, manewrów kapitału francuskiego.

Ten przypływ „miłości do ojczyzny” był jednak tylko pierwszym aktem nadchodzących przeobrażeń. Zdobyć przez front ludowy wię-

ści w państwie nie mogło uspokoić tego świata, który bez ciągle rosnących zyskowych wpływów nie miałby sensu egzystencji. Rozpoczął się akt drugi ofensywy kapitalistycznej, na pierwszy plan wysunięto konieczność „uzdrowienia” „klimatu” francuskiego. Czyż można się dziwić, że dotychczasowa atmosfera reform socjalnych, entuzjazm z powodu zyskania 40-godzinnego tygodnia pracy, sen z powiek władców kapitalistycznych spędzać musiał? Przecież rozkwit inicjatywy prywatnej, przecież narastanie inwestycji może nastąpić jedynie w czasach „zdrowych”, a nie przesycionych „demagogia socjalną partii lewicowych”!

A więc znieść 40-godzinny tydzień pracy, zrewidować reformy socjalne, broń Boże jakiegokolwiek podwyżki płac (mimo dewaluacji i w ślad za nią idącego wzrostu kosztów utrzymania) — oto postulaty kapitału, które utrwala jego „patriotyzm”, postulaty jak największej eksploatacji klasy pracującej.

Wytworzenia takiego właśnie kli-

matu, zrealizowania tych tendencji i żądań kapitalistycznych, podjął się rząd Daladiera. Nie od początku ujawniał on swoje oblicze. Ale ostatnie jego oświadczenie było na tyle jasne, że dwu ministrów, pracy i robot publicznych, podkreślając całkowitą zmianę stosunku rządu do zasadniczych zagadnień, gabinet jego opuściło.

Dotychczasowy i na przyszłość wyznaczony kierunek prac Daladiera świadczy o jednym: interesy świata pracującego i kapitalistycznych władców w żadnej sytuacji nie dojdą do uzgodnienia. Opozycja części radykałów, przeciwko zamierzeniom szefa rządu, jak również fakt, że dwu ministrów, wywodzących się z Unii Niezależnej Republikańskiej, podało się do dymisji, jest dowodem fermentów, fermentów koniecznych, przez jakie front ludowy francuski przechodzi obecnie. Od bezkompromisowego rozcięcia tych fermentów zależy będzie przyszłość demokracji francuskiej.

ADAM IGLICKI

## Czy znów strajk w operze

Warszawa. W ostatnich dniach między nowymi dzierżawcami Opery warszawskiej, pp. Falkowskim i Dożyckim a przedstawicielami pracowników Opery toczyły się układy, mające na celu zawarcie nowych umów zbiorowych. Jak się dowiaduje agencja Kabel, układy te nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów, a wręcz przeciwnie zostały zerwane. W dniu 24 b. m. zerwane zostały pertraktacje w sprawie umowy zbiorowej dla członków chóru i baletu. Przyczyną rozbicia układów są tendencje nowej dyrekcji Opery, mające na celu czynienie dalszych oszczędności na placach pracowników, które w ciągu ostatnich lat były systematycznie obniżane i obecnie znajdują się w wielu wypadkach poniżej minimum egzystencji. Dlatego też przedstawiciele pracowników domagali się utrzymania zarobków na dotychczasowym poziomie oraz gwarancji, że nie będzie przeprowadzania redukcji personelu.

W sprawie plac dla chórzystów układy toczyły się z tego powodu, że dyrekcja, godząc się na minimum plac w wysokości zł. 200 miesięcznie, odmówiła uznania dotychczasowego podziału pracowników na 3 kategorie (kat. I. minimum 230 zł., kat. II. 210 zł., kat. III. 200 zł. (oraz nie zgodziła się na udzielenie gwarancji, że nie będą czynione redukcje.

Nie doszło również do porozumienia w sprawie wynagrodzeń za przedstawienia po południowe, gdyż dyrekcja wysunęła żądanie obniżenia tych wynagrodzeń o 50 proc. Wśród pracowników chóru i baletu, którzy odbyli 24 bm. w lokalu Związku Pracowników Teatralnych zgromadzenie — panuje duże rozgoryczenie z powodu stanowiska dyrekcji. W powyższych uchwałach upoważniono przedstawicieli Związku do zajęcia zdecydowanego stanowiska celem niedo-

puszczenia do dalszego pogorszenia gło- wych plac pracowników Opery. W podobny sposób przerwane zostały rokowania z przedstawicielami orkiestry.

*Melduje posłusznie*

## Indianin z Santa-Fè

Geniusz przemysłu, człowiek, który jest na zawsze związany z historią samochodu, Henryk Ford mało chyba zastanawiał się nad tym, co jest sensem pracy. Dla niego praca to business, człowiek to maszyna, z której należy wyciągnąć wszystko, co się da.

Praca, jako satysfakcja, jako sposób wy- życia się, praca — twórczość? O tym chyba Henryk Ford nigdy nie myślał, aż zmusił go do tego zwykły indianin z Santa-Fè.

Jak pisma donoszą, Henryk Ford, będąc przejazdem w Kalifornii zatrzymał się w Santa-Fè. Przechodząc obok stoisk z wyrobami Indian, spostrzegł on piękne krzesła rzeźbione, które sprzedawał starszy Indianin. Krzesła stanowiły prawdziwe dzieło sztuki i żadne nie było podobne do drugiego.

— Co kosztuje takie krzesło? zapytał się Ford.

— 5 dolarów.

— Bardzo mi się ono podoba. Czy masz jeszcze takie same?

— Nie, każde krzesło ma inny wzór.

— A czy możesz zrobić jeszcze kilka takich?

— Mogę.

— A jeśli zamówię 12 jednakowych krze- seł jaki rabat dostanę? Przecież jednakowe krzesła jest robić znacznie łatwiej.

— Indianin namyślał się przez chwilę potem rzekł:

— 12 krzesel mogę zrobić po 8 dola- rów za sztukę.

## Z międzynarodowego obozu w Ostrzycu

Kartuzy. W ośrodku turystycz- nym „Wieżyca” nad jeziorem Os- trzyckim rozpoczął się pierwszy na Kaszubach międzynarodowy obóz, zorganizowany dla młodzieży.

W obozie znajdują się goście z Południowej Afryki, z dalekiej Aus- tralii oraz po paru przedstawicieli państw europejskich: Czesi, Wę- rzy, Szwajcarzy, Włosi itd. Razem przybyło 40 osób, którym przydzie- lono grupę polską, składającą się z 20 osób. Młodzież pełni rolę gos- podarzy obozowych i mieszka w chatkach obozowych.

## Dalsze manifestacje na Pomorzu

Chojnice. Dnia 25 bm. odbyło się w Chojnicach wielkie zebranie ma- nifestacyjne, na którym domagano się ładu, spokoju i porządku w Gdańsku, a przede wszystkim bez- pieczeństwa dla Polaków. Zebrani w pochodzie z dworca, gdzie było miejsce zbiórki, na rynek nieśli transparent: „Jeżeli władze gdań- skie nie mogą zapewnić bezpie- czeństwa — muszą to uczynić wła- dze polskie”.

W zebraniu brało udział 11 or- ganizacji miejscowych.

## Niepowodzenia i sukcesy republikanów

Salamanka. Pat. Komunikat sztabu gen. Franco podkreśla, że na froncie Castellon- wojska narodowe poprawiły znacznie swe pozycje. Na odcinku rzeki Ebro nieprzyja- ciel został wyparty z swych dobrze umoc- nionych stanowisk. W akcji tej wzięto 500 żołnierzy do niewoli. W czasie walk nad rzeką Ebro wzięto dotychczas do niewoli przeszło 10 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich.

Barcelona. Pat. Komunikat ministerstwa obrony donosi, że na froncie wschodnim nieprzyjaciół udało się obsadzić kilka wzgórz.

— 8 dolarów?... Ależ żądałeś przed chwilą 5 dolarów za jedną sztukę.

— Prawda... Ale... gdy robię jedno krze- sło, wkładam do niego całą moją duszę... Je- śli jednak będę musiał robić 12 jednakow- wych, to będzie nudne... Muszę więc mieć jakąś korzyść z tego.

Gazety nie piszą, czy Ford mimo to za- mówił 12 krzesel, nie piszą również, co od- powiedział Indianinowi na jego zdanie o przemyśle masowym.

Jakże jednak daleko cofnęliśmy się, tak cofnęliśmy się od tego prymitywnego India- nina, dla którego praca jest przeżyciem, jest świętem, nie zaś przykrym, koniecz- nym obowiązkiem.

(m.)

## Thugut przebywa w uzdrowisku na kuracji

Warszawa (tel.) Pisma stołeczne podały wiadomość, jakoby p. Thu- gut brał udział w konferencji gospo- darczo-samorządowej Stronnictwa Ludowego, która rzekomo miała się odbyć w dniach 23 i 24 bm. Polska Agencja Agrarna komunikuje, że p. Thugut bawi w Czarnieckiej Górze, pow. koneckim, na kuracji, a powrót jego do Warszawy nastąpi dopiero w pierwszych dniach września. Prezes Stronnictwa Ludowego po- wrócił z urlopu

**OD WYDAWNICTWA!**

**Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.**



Nota ta została złożona w związku z atakiem samolotów japońskich na komunikacyjny i pocztowy samolot chiński, należący do chińskiej linii powietrznej, utrzymującej komunikację pomiędzy Hongkongiem i Hankau.



SIERPIEN

27

sobota

WAŻNE NUMERY  
TELEFONICZNE

Straż ognia 121-11  
Zegary 98  
Centr. międzym. 37  
Informator telef. 137-06  
Biuro napr. telef. 150-50  
Informator kol. 121-08  
Centr. gazowni 152-05  
Centr. elektr. 150-76  
Centr. wodociąg. 171-92  
Pogotowie rat. 111-11,

## KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Sobota, Kazimierza

## Teatr

## Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w sobotę po cenach najniższych, zabawna komedia L. S. Huxley'a „Wiosenne porządki” w reżyserii W. Raduńskiego. W sztuce występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, W. Niedziałkowska, W. Macherski, K. Fabisiak, K. Opaliński, R. Wroński, W. Kolwas i A. Possart.

Jutro w niedzielę po cenach znizowanych komedia Fr. Molnara „Nowa Dalila” w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego w premierowej obsadzie.

W poniedziałek premiera świetnej komedii znakomitej spółki autorów paryskich L. V. Terneuilla i G. Berr'a p. t. „Pociąg do Wenecji”. W komedii tej, odznaczającej się niezwykłą lekkością dialogów, skrzącej się humorem sytuacji i dowcipem słownym występują: R. Pawłowska, W. Macherski, S. Czajkowski, R. Wroński, W. Kolwas. Sztukę opracował sceniczenie reż. J. Karbowskiego.

Plan przedstawień: Sobota 27. VIII. „Wiosenne porządki”. Niedziela 28. VIII. „Nowa Dalila”. Poniedziałek 29. VIII. „Pociąg do Wenecji”.

## Repertuar kin

ADRIA: Wesoły donżuan (Myrna Loy, Montgomery Robert) i Syn czterech ojców.

APOLLO: Słowiczek (Shirley Temple).

ATLANTIC: Halka wg. St. Moniuszki (Zielińska, Zacharewicz) i Zemsta Tarzana.

DOM ŻOŁNIERZA: Władca (E. Janings) i balet Tanagra.

LOPP: „Od wotru do czwartku” (W. Powell, Myrna Loy).

PROMIEN: Zawiniłem (Danielle Darrieux).

STELLA: Amerykańska awantura (Nakoneczna, Bodo).

SZTUKA: Tajemnica nocnego lokalu (Warner Oland).

UCIECHA: Agentka H. 21 (Erik Stroheim).

WANDA: Słaby zaulek (Silvia Sydney).

FOTOPLASTIKON, ul. Szczepańska 1. 5: Grecja (Ateny).

## Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Słowik Wiednia

CZWARTEK Z pow. remontu nieczynne

PALACCE W cieniu Krzyża

CASINO Z pow. remontu nieczynne.

## Repertuar kin radomskich

APOLLO: „Groźny Bill” z Wallace Berry i Przygoda pod Paryżem.

ADRIA: Jej pierwszy bal i Cienie Szanghaju.

CZARY: Ofiary wielkiego miasta i Dwa urwisy.

## Radio

Sobota, 27. sierpnia 1938.

6.45 Audycja poranna; 15.15 Teatr wobraźni dla dzieci: słuchowisko „Skrzydlaty chłopiec” wg powieści Kornela Makuszyńskiego, radiof. Józefa Sorokowicza; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert orkiestry detekcyjnej kolejowego przysposobienia kolejowego; 18.10 Koncert solistów; 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza; 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą; 20.45 Chwilka społeczna; 21.00 Transmisja z Rzymu: Giacomo Puccini: „Plaszcz” (Il Tabarre)

Teatr świetlny i dźwiękowy **UCIECHA**. — Dziś i dni następnych pierwszy film Warnera produkcji 1938-9. Fenomenalne połączenie sensacji, napięcia i żywiołowego humoru **NAWRÓCONY GRZESZNIK** Byłem Gangsterem. W rolach głównych — znakomity aktor charakterystyczny Edward G. Robinson oraz Jane Bryan. Reżyser: Lloyd Bacon. Nad program wielki dramat sumienia Indzkiego — reż. Raymonda Bernarda. W rolach głównych: Pierre Blanchard, Madeline Ozeray. W sobotę 27. VIII. o godzinie 3-ciej PORANKI FILMU AGENTKA H. 21. W niedzielę 28. VIII. o godzinie 10 i 12

## Bijemy na alarm

## Katastrafalna zwyczajka cen biletów kolejowych

(g) Ministerstwo Komunikacji z dn. 1-go października br. postanowiło podobno podwyższyć ceny biletów tygodniowych, miesięcznych, szkolnych z wyjątkiem robotniczych zniżek które zostaną odpowiednio zmodyfikowane.

A więc chodzi o skasowanie podmiejskich biletów tygodniowych, bo przecież jakakolwiek zwyczajka cen tych biletów już całe dobowe rodzicielstwo tygodniowe czyni iluzorycznym. Chodzi o podniesienie cen biletów miesięcznych i szkolnych w relacjach podmiejskich, czyli uderza się w odcinek wykazujący dzisiaj w ruchu kolejowym najwięcej ożywienia właśnie dlatego, że ceny tych biletów były nie tanie ale jeszcze do przyjęcia.

Wprowadzi się dawne ulgi robotnicze tzn.

robotnik zarabiający 120 zł. na tydzień będzie się równał temu który zarabia 10 zł. i będzie miał prawo korzystania z ulgi — a pracownik zarabiający miesięcznie zł. 60 nie będzie miał prawa a dziecko uczęszczające do szkoły musi jeść suchy chleb aby opłacić ten słono obliczony od 1. października bilet szkolny.

PKP szuka oszczędności na najbiedniejszych a przeplaca progi kolejowe — a buduje wieczne deficytowe wagony turystyczne — a toleruje całą serię nieuzasadnionych wolnych biletów — i śmiesznych zniżek dygnitarskich.

Niechże pomniejszy owo tabu wolnych biletów niech zrewiduje wyżej podane motywy a z pewnością znajdzie pokrycie bez sięgania

do kieszeni nędzarzy i bez inicjowania nowej serii drożyzny. O ile nikomu płacić nie podniesiono nie wolno PKP podnosić żadnych cen biletów — ale przeciwnie ceny biletów kolejowych powinny stanąć już dzisiaj.

Dlatego bijemy na alarm celem zwrócenia uwagi odnośnych czynników, aby nie dopuścić do mogącej stać się katastrofą dla tysięcy biedaków — nieuzasadnionej podwyżki cen biletów kolejowych.

## Kronika radomska

## Zatarg w Zakładach Ceramicznych

Ogólne zebranie robotników zatrudnionych w zakł. Chmielarza, które odbyło się po konferencji u Inspektora Pracy, dążąc do najszybszego uregulowania warunków pracy i płacy uchwaliło zmniejszyć swe żądania do podwyżki płac od 10 do 5 proc. Makabryczne odkrycia.

## Makabryczne odkrycia

Na parceli Stanisława Tyczyńskiego w koł. Krzyszkowice gm. Wolanów pod Radomem — w czasie kopania żwiru przez robotników natrafiono na 4 czaszki i kości ludzkie na głębokości od 20 — 30 cm. Przeprowadzone badania ujawniły, iż przed stu laty na tym miejscu był cmentarz i z tych czasów mają pochodzić kości. Również w Jedlni — Letnisko bawiące się dzieci znalazły w piachu na górze przy ul. Wysockiego kości ludzkie bez głowy które zostały umieszczone w kostnicy na cmentarzu grzebowym parafii Piotrowice.

## Autostrada Warszawa-Radom

Z wiosną rozpoczyna się budowę 25 m. szerokości autostrady, łączącej Warszawę z Sandomierzem przez Radom. Nowe to połączenie będzie trzytorowe i stanowić będzie najpiękniejszą tego rodzaju drogę w Polsce.

## Proces przy drzwiach zamkniętych

W dniu 24 bm. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Waryckiego przy udziale wotantów pp. sędziów Dedewicza i Maliszewskiego, rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sensacyjny proces Antoniego Kubiaka z Pionek. Oskarżonemu zarzuca się, iż utrzymywał intymne stosunki ze swą nieletnią córką Reginą.

15 letnia dziewczynka poskarżyła się stryjkowi, który złożył na Kubiaka meldunek w policji. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło winę zwyrodniałego ojca, którego policja aresztowała.

Sąd po naradzie skazał Kubiaka na 5 lat więzienia.

## „Pomysłowa” oszustka

Jerzy Święcki (Kozienicka 8) kupił budkę na wale od Marianny Niezgody za 260 zł. do prowadzenia handlu.

Jak się okazało zakupiona budka ma być wkrótce odebrana o czym Niezgoda wiedziała, przyczem nie chce Święckiemu zwrócić zabranych pieniędzy. Na oszustkę złożona została skarga w policji.

wych raniąc ją powierzchownie, po czym usiłował popełnić samobójstwo. Stan zdrowia Maziarza jest poważny. Tłum zająścia była zazdrość.

Sąd Okr. w Tarnowie skazał Marię Guoską z Bobrowej, oskarżonej o utopienie swego dziecka 11-miesięcznego Stanisława na 1 rok więzienia. Łagodny wyrok oskarżona zawdzięcza jedynie warunkom, w jakich żyła.

## Od 1 września 1938

Rozpoczyna swe występy znakomita orkiestra

## JOLLY BOYS

w Cafe - Dancingu „CYGANERIA”

## Na krakowskim bruku

Na ul. Lubicz na skrzyżowaniach ul. Baszowej i A. Potockiego została najechana przez taksówkę zakonnicą A. L. ze Zgromadzenia SS Urszulanek. Skutki najechania okazały się fatalne. Oto zakonnica doznała złamania podstawy czaszki. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ranną do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Ubiegłej doby organa PP doprowadziły i zatrzymały 44 osoby za różne przestępstwa. Zgłoszono do Wydziału śledczego PP w Krakowie ul. Siemiradzkiego 24, że zamieszkała w Prądniku Białym przy ul. Piotra Kluski 5 żona emery. sierżanta Olga Trzosa urodzona w Kownie (Litwa) wydała się z domu jeszcze z początkiem miesiąca i dotychczas nie powróciła.

Władze śledcze proszą o podanie miejsca pobytu lub jakiejś wiadomości o Oldzie Trzosi jeżeliby ktoś wiedział i to do najbliższego posterunku P. P.

## Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Sytuacja powodziowa na terenie województwa krakowskiego w ciągu ubiegłej nocy uległa dalszej lekkiej poprawie wobec zmniejszenia się opadów deszczowych.

Na Skawie, Rabie, Dunajcu i Ropie zanotowano pewny spadek wód. Przed świtem miejscami zaczął padać deszcz, to też nie jest wykluczone ponowne zwiększenie się poziomu wody. Stan wody na Wiśle w jej górnym biegu do powiatu bocheńskiego wciąż nie zlekka się obniżył, przy czym w Krakowie obniżenie się poziomu wyniosło 9 cm., natomiast na terenie powiatów Dąbrowskiego i mieleckiego poziom w dalszym ciągu podnosi się jeszcze i o godz. 6.30 koło Kars, pow. Dąbrowskiego, wynosił 176 cm. w wyższym stanie sygnalizacyjnym. Również i na Wiśle woda w dalszym ciągu podnosi się, przy czym w Gawluszowicach, pow. Mieleckiego zanotowano 76 cm. ponad stan alarmowy.

22.05 Transmisja z Rzymu: Giacomo Puccini „Siostra Angelica” (Suor Angelica) opera

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYNSTWA w Krakowie, ul. Dunajewskie 60 I. 7 czynna we wtorki i czwartki godz. 18 — 20, w piątki godz. 10 — 12. Zapobieganie ciąży, leczenie bezpłodności.

nie w ciemne prążki, żółte półbuty letnie, jedwabne żółte skarpetki i płaszcz letni kołory popielatego. Identyczności jego dotąd nie stwierdzono. Komenda Policji Państwowej w Drohobyczu prosi o skierowanie na jej adres wiadomości, które mogłyby się przyczynić do stwierdzenia identyczności samobójcy.

Onegdaj dokonali nieznani sprawcy napadu rabunkowego, wtargnąwszy do zamkniętego mieszkania Stefana Stopniaka w Liszni pow. Drohobycz, przy czym poranili ciężko ostrymi narzędziami Stefana Stopniaka i jego żonę Justynę. Oboje w stanie ciężkim odwieziono do szpitala powszechnego w Drohobycz. Jako łup zabrali ze sobą sprawy około 100 złotych i garderobę. Za rabusiami zarządzone posćigi.

Kaczmar Jurko hamulcowy kolejki wąskotorowej, będącej własnością tartaku w Synowódzku Wyżnem, ajdąc kolejką z Rybnika do Synowódzka zauważył w korycie rzeki Stryj płynące śwłoki. Po zatrzymaniu kolejki wraz z innymi robotnikami wyciągnął na brzeg zwłoki kobiety liczącej około 25 — 30 lat, znajdujące się już w częściowym rozkładzie. Sądząc według ubrania, kobieta może pochodzić ze wsi górskiej powiatu turczańskiego — a zwłoki jej woda zaniosła na teren tutejszego powiatu.

## Kronika Zagłębia Naftowego

Jeszcze w lipcu br. znaleziono w lesie obok stacji kolejowej Rychcice pow. Drohobycz wiszące na drzewie zwłoki niezanego mężczyzny, znajdujące się już częściowo w stanie rozkładu. Sądząc według wyglądu i ubrania miało się tu do czynienia z czołowym inteligentnym. Obok zwłok znaleziono małą fibrową walizeczkę, flaszkę po wyptym koniaku, resztki jedzenia. Zmarły miał przy sobie kilka zużytych biletów kolejowych, między nimi bilet na Lux — Torpedę ze Stryja do Borysławia. Denat zabudowany był dość dobrze, włosy miał blond krótkie, faliste, miał na sobie czarne ubra-

## Kronika tarnowska

Tarnów. Sąd Okr. w Tarnowie skazał Marię Starzyka z Jodłówki Tuchowskiej na 3 lata więzienia za komunizm.

W Wolsławiu k) Mielca leśniczy Piotr Małach w czasie sprzeczki z Józefą Babulówną oddał do niej szereg strzałów rewolwerem.



# Najmniejsi ludzie na świecie

W przyszłym miesiącu w Budapeszcie ma się odbyć jeden z najoryginalniejszych kongresów: kongres liliputów. Z tej racji warto poświęcić kilka słów tym najmniejszym ludziom, których dość często spotykamy w życiu codziennym.

Władcy, magnaci na swych dworach zawsze trzymali karłów. Natura dała tym małym ludziom dowcip i chytrych, jakby chcąc powetować krzywdę fizyczną, którą im wyrządziła. Jeszcze w starożytnym Rzymie znany był karzeł cesarza Tyberiusza, odznaczający się równą jak i jego pan krwiożerczością. Wyjednał on pewnego razu zbiorowy wyrok śmierci dla szeregu osób, które sztychły z jego małego wzrostu. Historia wspomina również dwóch braci karłów, których nazwano Marcus Tullius i Maximus (jakby na urągowski), a którzy się wywodzili z jednego ze świetniejszych rodów patrycjuszowskich. Za czasów Cicerona żył pewien adwokat, imieniem Caius Licinius Calvus, cieszący się opinią doskonałego mowcy. Miał on zaledwie trzy stopy wysokości, lecz ten „wzrost” nie przeszkadzał mu występować skutecznie przeciw tak świetnemu retorykowi jak Ciceron.

Szczególnie upodobały sobie karłów dwory możnowładców włoskich w okresie Renesansu. Papież Aleksander VI, ojciec Cezara i Lukrecji Borgiów, miał na swym dworze dwunastu karłów. Kardynał Vitali wydał kiedyś przyjęcie na cześć św. Kolegium Kardynałów, gdzie usługiwało przy uczcie 34 karłów. Książę Parmy miał karla, Jana d'Etix, który mówił biegle trzema językami i był najulubieńszym partnerem zabaw swego pana. Na ogół jednak społeczeństwo epoki Renesansu odnosiło się nieprzychylnie do tych upośledzonych fizycznie istot, a okres inkwizycji stał się dla nich prawdziwą złą, ponieważ karłów uważano za wcielenie szatana i palono ich żywcem.

W wieku XVII posiadanie karla w domu uchodziło za wyraz dobrego tonu. Szczególnie polskie dwory cieszyły się w tym względzie sławą i karłów z rezydencji szlacheckich w Polsce kupowano za wysoką cenę i wywożono za granicę. Zwyczaj ten przetrwał jeszcze przeszło sto lat. W literaturze często spotykamy się z postacią karla. Karzeł nieleżał zowśze do programu niespodzianek na cześć znakomych gości i wyskakiwał podczas uczy gdzieś z jakiegoś olbrzymiego pasztetu, czy beczki.

Słynny był w XVII wieku w Anglii karzeł Jeffery Hudson. Był on ulubieńcem króla Anglii, Karola I, który nawet nadał mu tytuł baroneta. Powierzano zawsze Hudsonowi najbardziej delikatne misje. Pewnego razu baron Crofts, który zaczął z niego szydzić, został przezeń wyzwany: baron przybył na plac z... procą i grochem, ale te kpiny skończyły się dlań tragicznie: Hudson celnym strzałem z pistoletu zabił przeciwnika.

Obok Owena Farella, karla rodem z Irlandii, najpopularniejszym liliputem wieku XIX był Charles S. Stralton, nazwany „Tom-Pouce” (Pchła). Był on przyjmowany przez wszystkie prawie ukoronowane głowy ówczesnej Europy; w Londynie — przyjmowała go królowa Wiktorja, w Paryżu — Ludwik Filip, w Brukseli — Leopold I. O Tomie Pouce istnieje cały szereg anegdot na temat jego dowcipu i sprytu. Przez wiele lat był on najpopularniejszym karłem całej Europy, dzięki swemu managerowi, którym był właściciel wielu przedsiębiorstw cyrkowych, słynny Barnum. Kiedy gwiazda Toma Pouce zaczęła blednąć, był on już właścicielem 20 tysięcy funtów. Barnum wynalazł

dla niego karlicę, Lavinie Warren, z którą Tom Pouce wziął ślub w Bridgeport i tam też ta oryginalna para najbogatszych karłów zmarła około roku 1870.

Inny liliput angielski, John Worrenborough, który zjednał sobie szeroką popularność w Anglii, zginął w nieszczęśliwy sposób. Miał on zwyczaj w czasie podróży zamykać się w dużym kufrze. Pewnego razu,

gdy tragarz portowy niósł ten pakunek, poślizgnął się, schodząc po wąskich schodkach z przystani i Worrenborough utopił się w porcie Plymouth.

Najpopularniejszy zespół karłów występował we Francji w ubiegłym roku na Wystawie Paryskiej. Zespół ten miał własny teatr na terenie Wystawy i występy jego cieszyły się dużym powodzeniem.

## Na srebrnym ekranie

### „Ślepy zaułek”

(Kino „Wanda”)

Film amerykański w poszukiwaniu tematu decyduje się czasem zahaczyć nawet o sprawy „poważniejsze”, o problemy społeczne. Niestety tylko do zahaczenia dochodzi, rozwiązanie, proponowane przez reżysera rzadko potrafi zadowolić widza.

„Ślepy zaułek” stawia problem środowiska, jako źródła przestępczości, stawia na pozor zupełnie wyraźnie i zdecydowanie. Ale cóż, kiedy w końcu widz musi przewidywać (lub nie) że „kochające serce” jedynie potrafi zabić nawet najbardziej niepoprawnego przestępcę! Oto typowo amerykańskie wyjście z sytuacji. Poza tym wysłuchujemy moralizacji pewnego starszego pana, który mówi o dobroczynnym wpływie domów poprawczych na ulicznych łobuzów i w końcu potrafi przekonać siostrę kandydata do takiego zakładu.

Konstrukcja filmu jest bardzo niejednorodna. Kilka scen o wartkim, ożywionym tempie i wybitnie filmowym zacięciu gubi się po prostu w setkach metrów dialogów, w których podziwiać można tylko brzydką angielszczyznę aktorów. Nieliczne sceny humorystyczne nie potrafią jednak nadać całości życia i ruchu, których pozbawił film rozwickły, niezbyt logiczny scenariusz.

Silvia Sidney, która odtwarza główną rolę, nie ma większego pola do popisu, reszta wykonawców na poziomie.

Nad program: barwny dodatek Robaczki Świętojańskie i uroczystości w wykonaniu PATA.

## Girlsa kąpie się w basenie z rekinem

Jedna z girls amerykańskich, nie mogąc doczekać się rozgłosu z tytułu swych występów scenicznych postanowiła zdobyć go w inny sposób. Pewnego dnia, zaprosiwszy grono dziennikarzy żadnych sensacji oświadczyła, że wejdzie do basenu z rekinem. Stał się zakład o kilka tysięcy dolarów i w oznaczonym dniu zaproszeni dziennikarze i dyrektorzy kilku teatrzyków rewiowych mogli oglądać odważną girlsę, pływającą w basenie, w którym znajdował się rekin. Dodajmy, że był to młody okaz żarłocznego potwora i tej okoliczności zapewne

przedsiębiorca girlsa zawdzięcza, że z kąpeli tej wyjść mogła cało. Gdy ją zapytano o wrażenia — odparła: wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ta zimna woda. Oczywiście kąpiel girlsy trwała w myśl umowy 5 minut. W tym czasie nieodwiedzany rekin, którego dyrektora ogrodu zoologicznego przedtem dobrze nakarmiła, nie zdążył zapewne nawet zauważyć smacznego kąśka, pływającego obok.

## Niemieckie samochody nadają się na szmelc

Genewa. „Neue Züricher Zeitung” w wiadomości z Wiednia pisze o żywym niezadowoleniu tamtejszych kół z samochodów fabrykacji niemieckiej, którymi zalewane są w ostatnim czasie rynki austriackie. Samochody fabrykowane są z lichego materiału i szybko się zużywają. Poza tym ukazała się w handlu znaczna ilość wozów już używanych, które są w dodatku sprzedawane po cenie wyższej niż wozy nowe.

## Londyńskie sfery finansowe przewidują dalszy spadek walorów niemieckich

Londyn. Komentując ostatni spadek kursów na giełdzie berlińskiej, londyńskie koła finansowe widzą jego przyczynę nie w momentach natury politycznej, lecz w zwiększeniu podatków w Niemczech, stale wzrastających kosztach produkcji oraz w wadliwym kierownictwie gospodarki i finansów Rzeszy po ustąpieniu dra Schachta. Według opinii londyńskich rzeczoznawców, należy się liczyć z dalszym spadkiem walorów niemieckich. W ciągu ostatnich czterech tygodni wartość banknotów niemieckich na giełdzie londyńskiej spadła o 33 proc. Za 1 funt szterling płaci się obecnie 36 marek papierowych. Ostatnio na rynku londyńskim pojawiła się większa ilość dewiz niemieckich, które robią wrażenie świeżo wydrukowanych. Zważywszy zaś

zakaz wywozu marek niemieckich i surową kontrolę graniczną, londyńskie koła finansowe zastanawiają się w jaki sposób tak znaczne ilości marek niemieckich znalazły się na rynku londyńskim.

## Kongres bliźniaków... naturalnie w Chicago

W Chicago odbędzie się międzynarodowy kongres bliźniaków, na który ma przybyć około 10.000 delegatów ze wszystkich stron świata — członków „International Twin Association”. Kongresowicze zbierają się celem omówienia ważnych spraw bieżących, dotyczących „społeczności bliźniaków” oraz w celu wzięcia udziału w wielkim święcie — uczcie

10.000 bliźniąt. Przepisy obowiązujące tego stroju dla biorących udział w kongresie są bardzo surowe. Śród dla wszystkich obowiązuje jednakowy, t. j. taki, aby jednego od drugiego nie można było odróżnić. Pary bliźniaków odznaczające się identycznym strojem będą nagrodzone. Uroczystości kongresu wytwornie filmowo naturalnie nakręca.

Trzeba zaznaczyć, że poszczególne pary bliźniąt muszą we wszystkim siebie naśladować, a więc w mowie, ruchach, głosie itp., co nie jest łatwym przebiegiem. Ma on na celu wyłapywanie przez poszukiwaczy gwiazd i gwiazdeczek, spośród przybyłych bliźniąt, które z sal kongresowych pójdą na deski kabaretu. W taki sam sposób bliźniacze siostry Barbara i Gloria Brewster zostały wyłapane i na amerykańską scenę przyjeździe. Stary bywalcy kongresów twierdzą, że nawet dyrektor przedsiębiorstwa tych dwóch sióstr rozpoznać nie mógł.

## Weksle idą do protestu

Warszawa. 192.516 sztuk weksli dopuszczono do protestu w całej Polsce w ciągu ubiegłego miesiąca. Weksle te opiewały łącznie na sumę 21.995 tys. zł. Są to cyfry rekordowe na przestrzeni szeregu ostatnich miesięcy, jak również w porównaniu z lipcem roku ubiegłego. Jeżeli porównać z czerwcem r. b., nie zwiększyła się ilość zaprotestowanych weksli na Wołyniu, w poznańskim, pomorskim, oraz w Bydgoszczy, Gdyni, Krakowie i Lwowie.

kim, oraz w Bydgoszczy, Gdyni, Krakowie i Lwowie.

## Spożycie cukru mniejsze niż przed rokiem

Warszawa. W lipcu całkowite spożycie cukru w kraju wynosiło 47.573 tony i było mniejsze niż przed rokiem. W lipcu r. ub. skonsumowano w Polsce 49.327 ton cukru.



# Rok I. MAŁY KURIER Nr 11

Gazetka dla dzieci

## Z życia dzieci rybaków w Bretanii

Ciocia Ewa zna tyle miast, krajów, podróżowała bowiem zawsze w czasie wakacji. Teraz często siedzi zadumana i myśli pewnie o tym rozległym świecie, który zwiedziła. Często dzieci proszą Ciocię Ewę, by opowiadała im o swych podróżach, o wszystkich ciekawych zdarzeniach, a tym co widziała, tam, za granicami Polski. A ciocia Ewa chętnie opowiada.

Dziś właśnie siedzi otoczona gromadką swoją i mówi: „Widzicie, słońce zachodzi za góry i tak barwi niebo, jak to często bywało w Bretanii, gdzie raz nad Atlantykiem spędziłam lato. Było to w małej wiosce rybackiej. Latem, prawie wcale nie widziało się tam mężczyzn. Już w maju wszyscy wyruszyli daleko na Ocean Ludowaty, w stronę Islandii na połów ryb. Zostawali tylko starcy i niedorostki.

Pewnego dnia, podczas silnego wiatru, ujrzałam gromadkę kobiet skupioną na kamienistym wzgórzu. Wyszłam na szczyt, skąd ujrzałam okręt, który walczył z falami, Kołysał się gwałtownie — jakby w każdej chwili miał zniknąć pod wodą. Wtem na wzgórzu nadbiegł mały chłopak lwo i ujrzawszy okręt krzyknął:

„Boże, co oni robią, płyną przecież wprost na skały podwodne — pewnie nie znają terenu”.

Następnie zbiegł jak strzała w dół, wprost ku wybrzeżu. Tam, miał swoje własne czółno. Zepchnął je na wodę i pochwycił wiosła. Wtedy my na brzegu zrozumieliśmy, jego szalony zamiar. Chciał dopłynąć do okrętu i ostrzec go przed niebezpieczeństwem i zawrócić z drogi. Ze zgrozą patrzyliśmy na czyn tego małego bohatera. Jedna z kobiet padła na kolana i poczęła się modlić.

Patrzyłam na małą łódkę młodego chłopca, który kierował nią pewnie i silnie. Dzieci rybaków są oswojone od najmłodszych lat z żywiołem, lecz ten widok przejmował grozą. Mała łupina, to podnosiła się wysoko na grzbiecie fali, to znów zapadała się w groźną otchłań.

Patrzyliśmy z zapartym oddechem, czy ten mały zuch, narażający życie, dla bliźnich, do-

plynie na czas do celu? — — — Czółno chłopca coraz bardziej malało, aż wreszcie zniknęło nam z oczu. Czyżby pochłonęło je morze? Milcząco wyteżaliśmy wzrok, a strach i niepokój ścisnął nam serca. Nikt nie śmiał mówić. Nagle matka lwona pod-

niosła się i rzekła: — „Pewnie dopłynął szczęśliwie, — patrzcie — okręt zmienił kierunek, i rzeczywiście ujrzeliśmy, jak okręt nagle poczał płynąć w innym kierunku! Tak dzięki bohater-skiemu chłopcu statek został ocalony.

## Przygoda Basi

Basia pamiętała dobrze słowa nauczyciela, który zalecał dzieciom, skorzystać z pobytu na wsi i zaznać się w miarę możliwości z przyrodą. „Powinniście w tym czasie urządzić wycieczki, zbierać ciekawe okazy świata roślinnego i zwierzęcego, czytać odpowiednie książki i starać się dokładnie z otaczającą Was przyrodą zaznajomić” — zalecał pan nauczyciel. Basia wzięła sobie te słowa do serca i zabrała się do czynu zaraz na drugi dzień po przyjeździe na wieś.

Mianowicie dookoła domu w którym mieszkała znajdowała się weranda, do której przymocowane były długie skrzynki z ziemią.

Cóż można lepszego uczynić — myśli Basia jeśli nie zasadzić jakieś piękne roślinki? Dla Mamusi, przed oknami jej pokoju, zasadzi różnokolorowe bratki — a od strony kuchni, dla służącej, jakąś pożyteczną roślinę — no n. p. rzodkiewkę. Ta myśl wydała się Basi szczególnie! Popędziła po nasiona, na

woreczkach, które ogrodnik jej dał, napisała nazwy roślin i wróciła do domu; pilnie oczyściła ziemię i zasadziła rośliny. Przez wiele następnych dni, codzień podlewała i doglądała swoich pączek, nie posiadając się z radości, gdy zaczęły wypuszczać małe pęki. W międzyczasie zabrał Basię ojciec na dłuższą dwutygodniową wycieczkę. Gdy dziewczynka wróciła do domu, już po drodze wyobrażała sobie, jak cudnie wyglądają bratki dookoła okna Mamusi i jak napewno cieszy się Marysia świeżą, czerwona rzodkiewką. Z dworca puściła się pędem do domu i wbiegła na werandę — lecz co za nieszczęście:

Przed oknami Mamusi rosła sobie czerwona rzodkiewka, zaś po stronie kuchni śmiały się śliczne, różnokolorowe bratki.

Biedna Basia pomyliła się i zamieniła woreczki. To też po powrocie z wakacji nie wiele miała do powiedzenia o swoich przyrodniczych doświadczeniach.

## Pożegnanie z wsią

Zawsze nadę mną stoi — i wiecznie, wiem o tym, stać będzie  
To niebo — błękitne, jasne, lub szare w mglistym oprzędzie!  
I wiecznie będzie mi pachła, najcudniej jak tylko można  
Ta cicha, górską wioska, szara, mała bezdrożna — !  
Na zawsze w duszę się wpieści, choćbym odeszła na wieki  
Ten szelest najukochańszy modrej cichutkiej rzeki  
I nigdy mię nie porzuci — i nigdy mię nie opuści  
Ten nasz znajomy powiew — wiatr w gęstwinie drzew szumi  
Może mię życie stąd zabrać, przesiedlić na długie lata  
Ja nie zapomnę połonin — na żadnych krańcach świata.

## Co czytać?

Maria Buyno - Arctowa: Wiesz szczęśliwa. Piękna i wzruszająca historia sierotki Krysi, która swym dobrym sercem potrafiła pomóc nauczycielce Fiance do obudzenia mieszkańców wsi szczęśliwej z bierności i bezczynności.

Tej samej autorki: Czarna — Baba.

To nie jest bajka lecz opowiadanie na tle ludowym. Czar — Baba, to gospodyni Kacprowa, dzielna i rozumna, która troszczy się o losy swego syna i opiekuje się sierotą Martynką, prześladowaną przez złą macochę.

## Logogryf

1	A	A	A	A	A	A
2	A	A	A	A	A	A
3	A	A	A	A	B	C
4	C	C	D	D	D	E
5	E	E	E	F	F	G
6	G	G	G	G	I	I
7	I	I	I	K	K	K
8	L	L	L	L	L	M
9	M	M	N	N	N	O
10	P	P	P	R	R	R
11	R	R	R	R	S	S
12	S	S	S	T	T	T
13	U	U	U	W	Y	Y
14	Z	Z	Z	Z	Z	Z

Z liter umieszczonych w podanym prostokącie utworzyć 14 nazw zoologicznych w ten sposób, aby litery oznaczone tłustym drukiem czytane z góry na dół dały piętnastą nazwę zoologiczną.

## Kto zgadnie?

Rozwiązania zagadek z nr 9.

Kalambury:

Przekładanka: Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą.

Rozwiązania dobre nadeszli:

Z Krakowa: Adaś G., K. S., L. L. B. G., Poldzia R., Hanusia M. A. R. ze Lwowa, N. M., M. R.

## Rzeczy ciekawe

Niezwykły szyld zbudowano na Broadway w Nowym Jorku. Szyld ten zbudowało towarzystwo Royal, dla reklamy maszyn do pisania. Zajmuje on blisko 300 m<sup>2</sup> powierzchni i w nocy jaśnieje tysiącami lamp. Widać na nim obraz dwójki dzieci: jedno czyni rozpaczliwe wysiłki, aby narysować kształt litery, podczas gdy drugie siedzi wygodnie przy Royalu wystukując szybko i czysto litery.

## Kącik korespondencyjny

Już napłynęły listy pełne żalu, że kończą się wakacje, trzeba wrócić do miasta i przygotować się do nowej pracy. A. R. pisze, że chętnie zgodziłby się, by dwa miesiące trwała nauka, a reszta czasu w roku — to wakacje. Sądzą, że gdyby naprawdę tak było, nawet najbardziej leniwym dzieciom znudziłaby się bezczynność;

M. K. zastanawia się, czy wykona wszystkie postanowienia, jakie przedsięwzięła na bieżący rok. Jeśli tylko posiadasz dosyć silnej woli — to napewno uda ci się. Powinniśmy zawsze chcieć być lepszym.

## Uśmiechnij się

Zegarmistrz: przynosi pan tylko wahadło, a gdzie jest zegar?

Klijent: Zegar jest dobry, tylko wahadło nie chce chodzić.



## DROBNE

**ODCISKI** usuwa niezawodnie „RIGO”  
50 groszy Drogeria  
**SCHAPSEN SOHNA**  
Kraków Plac Nowy

**KARALUCHY** niszczy doszczętnie  
**JOK**, proszek oryginalny. Drogeria  
**SCHAPSEN SOHNA**  
Kraków, Plac Nowy.

**PLUSKWI** tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK**. — Drogeria  
**SCHAPSEN SOHNA**  
Kraków, Plac Nowy.

### MASZYNKI DO MIĘSA ZAPALNICZKI AUTOMATYCZNE

**PRIMUSY** naprawia fachowo noże stołowe, osadza trwało, odnawia:

**SZLIFIERNIA, SPAWALNIA  
ŻELAZA I METALI**

**MYSZKOWSKI  
KRAKÓW, DIETLA L. 46.**

Przy przedłożeniu tego ogłoszenia udzielamy 30% RABATU.



**BELLOT** usuwa owłosienie wraz z cebulką bez śladu, zawiera zupełnie nieszkodliwe składniki.

**RAZOL** specjalny dla Pań perfumowany usuwa zbyteczne owłosienie z rąk, nóg i pach. Gwarantujemy za skutek. Próbkę bezpłatnie. (W ejsie przez sieć).

**J. SCHÖNWALD** Kraków, Dietla 51.

**MATERACE**, poduszki włosienne, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie **Zakład Tapicerski BARDACHA**, Krakowska 44, telefon 174-83.

## 8 GROSZY PRANIE KOŁNIERZYKA

Jedynie tylko „PERA” Wzrzesińska 1.  
Czyszczenie ubrania 3,50 zł — Sukni 2 zł. —  
Centrala WOLNICA 8.

## SZLIFIERNIA NOŻOWNICZO-MECHANICZNA „PRECYZJA” w Krakowie

Krakowska 5. wykonuje wszelkie roboty w zakres szlifierstwa i nożownictwa wchodzące jak: ostrzenie noży, nożyczek, brzytw, noży masarskich, introligatorskich, wszelkiego rodzaju noży maszynowych.

**Władysław Mitan**

**Kołdry, koce, pościel, bielizna pościelowa** najtaniej **EISEN** Kraków **Sławkowska 2, Tel. 210-53.**

**Koncesjonowane kursy kroju i szycia „Józefina”,** Kraków, Warszawska 4. Nowe kursy 1 września. Przyjmuje się i Panie z szyciem nieobeznane. System francuski Wortha. Gwarancja wyuczenia. Wpisy codziennie od 10—7 wiecz.

## SPRZEDAŻ

**MLECZARNIA z urządzeniem i mieszkanie umeblowane**, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia w administracji Krak. Kur. Wieczor. pod 1600.

## NAUKA

**WPISY** na zatwierdzone przez Kuratorium Trzechletnie Żeńskie **Kursy Języków Obcych** oraz **Przedmiotów handlowych**.

Kraków, Rynek Główny L. 23. Kształcą sekretarki, korenspondentki, buchalterki, tłumaczki. Nauka od 8—13. Dla dorosłych popołudniowe wieczorne. Zgłoszenia 11—13, 17—19.

**WPISY** na koncesjonowane jednoroczne **KURSY HANDLOWE WEINBERGA** Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie.

## Anglia finansuje roboty publiczne w Turcji

Stambuł. Pat. Jak podaje pismo „Dzumiuriet”, obecnie są prowadzone prace celem ułożenia programu robót publicznych, które

re będą wykonane kosztem kredytu angielskiego w wysokości 10 milionów funtów szterlingów.

Wśród tych robót poważne miejsce zajmuje budowa portów na Morzu Czarnym w Czatal — Aghzy i w Trapezundzie. Odcienne kosztorysy zostały już opracowane i roboty rozpoczną się niebawem.

Zgodnie z umową, materiału, potrzebnego do budowy, dostarczą firmy angielskie. W Londynie powstało już biuro, które będzie prowadziło rachunki dostaw angielskich w ramach udzielonych kredytów.

W zamierzeniach rządu tureckiego port w Trapezundzie ma zostać ważnym środkiem tranzytu pomiędzy Europą zachodnią a Iranem. Port zaś w Czatal — Aghzy będzie powołany do obsługiwanego największego zagłębia węglowego Turcji — Zonguldak.

## Groźby pod adresem socjalistów

Berlin. Pat. Naczelny komitet Niemców sudeckich w Pradze wydał komunikat, w którym oznajmia, iż wobec „systematycznej działalności przeciwników marksistowskich” omiet Niemców sudeckich pozostawia członkom stronnictwa swobodę decyzji w sprawie stosowania kontrakcji, coając dotychczasowe instrukcje, nakazujące nawet wyrzeczenia się usprawiedliwionej przez prawo obrony.

## Henleinowcy u Runcimana

Praga. Pat. Dzisiaj rano lord Runciman przyjął delegację Niemców sudeckich w skład której weszli Kudt, Petera, Rosche, Sebekowski, Scheckentanz i Ulrich.

## Runciman u posła angielskiego

Praga. Pat. Runciman po południu odwiedził poselstwo brytyjskie i odbył z posłem Newtonem rozmowę, która trwała około godziny.

## FORTEPIANU lekcji przyjmuje PROF.

**ISRAELI** dyplomowany pianista b. profesor wyższej klasy fortepianu instytutu im. Paderewskiego we Lwowie, b. uczeń klasy mistrzów prof. Steuermana (Wiedeń). Zgłoszenia Długa 61, tel. 113-69.

**KURSY SAMOCHODOWE** — Kraków, **KRUPNICZA 14.** (dawniej Szewska 1). tel. — 206-88. Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie.

## Poszukuje pokoju

Poszukuje pokoju czystego, skromnego wejście z przedpokoju lub osobne. Zgłoszenia pod „Urzednik” w administracji „Kuriera Wiecz”.

## Ze sportu

## Jędrzejowska znów wygrywa

Nowy Jork. Pat. W tenisowych mistrzostwach Stanów Zjednoczonych w grze mieszanej, w pierwszej rundzie Jędrzejowska w parze z Jusgosłowianinem Kukulievicem pokonała parę Rae van Horn w dwóch setach 6:4, 6:4.

Dziś w piątek, rozegrany zostanie drugi półfinał w grze podwójnej pań pomiędzy parą polsko — francuską Jędrzejowska — Mathieu a parą australijską Wynne — Coyne.

W półfinale gry podwójnej pań para amerykańska Marble — Palmfey pokonała parę angielską Stammers — Lumb 6:2, 6:2.

## GUSTAW BARAN

Sąd. zaprz. rzeczoznawca

**Wytwórnia kryształów „OLYMPIA”**  
Szklarnia szkła i wytwórnia luster  
**KRAKÓW, UL. KARMEŁICKA L. 10**  
Telefon Nr 211-15

Poleca: Artystyczne prawdziwe kryształy ołowiane, lustra i szyby. **Ceny niskie.**

LUDWIK MASCHOFF

## „BAGNO”

75)

POWIEŚĆ

Marzenia te przerwało wejście służącej. Jakis pan chciałby z pania mówić — czeka w przedpokoju — — — Różne myśli przeszły jej umysł jak strzały. Może nowy dyrektor, reżyser, może nowy mecenas — — — Lo spojrziała krytycznie do lustra i uśmiechnęła się zadowolona. Po kąpieli zawsze wyglądała świeżo. Szybko przycesała jeszcze włosy — — —

— Proszę powiedziała.

Jaka rzadka sposobność, powiedziała sobie, przyjmować wizyty w łóżku. Mówi się o lekkiej niedyspozycji, migrenie — — —

Słyszała jak otworzyły się drzwi pokoju, ale w poczuću roli jaką miała teraz odegrać, była zbyt osłabiona, by natychmiast zwrócić się w ową stronę. Kilka, ciężko, niepewnie postawionych kroków — przed nią stał Kohber. Patrzył na nią ucieszoną wzrokiem człowieka, który ujrzał nagle to co zgubił i teraz odnalazł. Objął jej postać pożądanym spojrzeniem, głupkowaty uśmiech pijanego osiadł mu na twarzy i jakby cały ból i radość wypełniającą mu

piersi chciał skupić w jednym słowie — wybełkotał dziwnie nienaturalnym głosem — Lo!

Przestraszona, nie wiedząc co począć, usiadła na łóżku. Bała się słowo przemówić. Wstym jej było, że ten pijany obszarpaniec, na którego ubraniu widoczne były ślady pozostałe przez upadanie na ziemię i zataczanie się na ściany, przyszedł do niej z taką pewnością, powołując się na dawne prawa — — —

— Lo — szeptał Kohber zbliżając się do niej, — Lo, ty moja — — — Wyciągnął ramiona... Od miesięcy za tobą tęsknię, od miesięcy szukam cię — — — Nagle zmogło go rozczenie. Padł przed łóżkiem na kolana, zczzerwieniał, mokrą z potu twarz ukrył w pościeli i począł płakać rykiem zranionego zwierza. W oddechu jego mieszał się odór wódki, piwa, papierosów i nieprzespanej nocy. Jego brudna, cuchnąca bielizna napawała ją wstrętem. Z odrzą odsunęła się w głąb łóżka.

— Lo, ryczał Kohber, Lo wróć do mnie.

Wybuchł śmiechem. — Zwariowałaś? Do ciebie wrócić? Do czego? Do tej nędzy, którą możesz ofiarować?

— Lo, ja bez ciebie żyć nie mogę, mnie rozpacz pożera, rujnuje się... Patrz co się ze mną zrobiło...

— Twoja wina. Jeeżli człowiek nie ma aspiracji, by piąć się w górę i nie ma silnej woli by się utrzymać przynajmniej tam gdzie był, to stacza się w rynsztok. Nie zwalaj teraz winy na mnie.

— Ależ Lo, nie możesz tego zrozumieć, że ty właśnie doprowadziłaś mnie do tego, twoja bezwzględność, twój egoizm!

— Jesteś śmieszny. Miałam może z miłości do w klubie i zestarzeć się jako statystka? Twoją rolę w moim życiu już zakończyłeś. Co mogłeś dla mnie uczynić — zrobiłeś. Ale to mi nie wystarcza. Teraz muszą przyjść inni, którzy mnie dalej poprowadzą.

— Lo, rób co chcesz, ale nie odpychaj mnie od siebie. Miej kochanków, niech cię prowadzą do kariery, nie chcę ci stać w drodze, tylko ja muszę być przy tobie, muszę cię widzieć, słyszeć twój głos — — —

— To nie ma sensu. Nasze drogi się rozeszły. Ciebie poświęć moją karierę? Siedzieć razem z tobą. Ja krocę do kariery, ty do nędzy i moralnego upadku. Myślisz, że masz prawo wciągnąć mnie z powrotem w to życie?

— Lo — ja ginę — — —

— Twoja rzecz co robisz. Nic mnie to nie obchodzi.

Kohber zerwał się. Twarz nabiegła mu krwią, na szyji wystąpiły dwa sznury tętnic — — —

— Bestio — kanalio, syczał, wszystko masz jedynie mnie do zawdzięczenia. Gdybym cię nie był wziął z ulicy, gonilibyś jeszcze dzisiaj jako prestytutka.

— Kohber bądź cicho, wokół mieszkają ludzie!

— Niech wiedzą!

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym tamie Strona dzieli się na 4

Ceny ogłoszeń w złotych; I strona w 1 tamie za m/m zł 1,25 Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0,70 Nadesłane za 1 m/m w 1 tamie zł 0,75. Nekrologi w tekście, do 86 m/m w 1 tamie zł 20.—, 2 tamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0-10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0-05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0-15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek.

Drukarnia „Literacka” w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-12